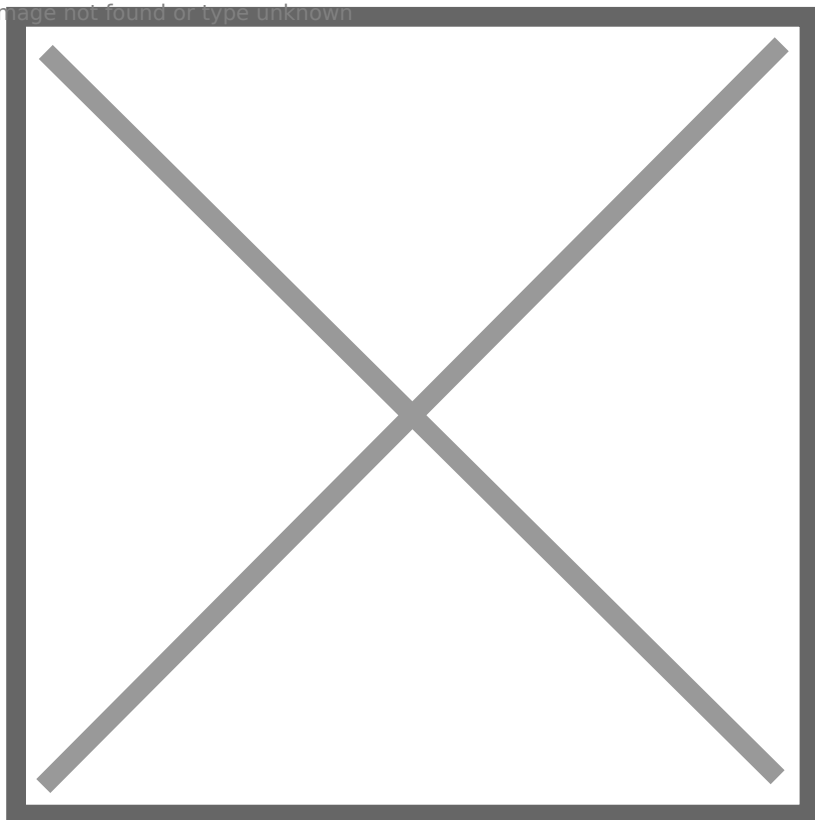


## C-130 dla ChRL?

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 13 października 2010

**Prezydent USA Barack Obama zwrócił się do Kongresu o zgodę na sprzedaż ChRL samolotów transportowych C-130. Zgoda oznaczać będzie zniesienie 21-letniego embargo.**

Image not found or type unknown



O piśmie w sprawie sprzedaży C-130 w wersji cargo ChRL poinformowały nieoficjalnie 8 października - w dniu jego wystosowania - chińskie media. Dopiero później pismo prezydenta Baracka Obamy ukazało się na oficjalnej stronie Białego Domu. Jeśli Kongres wyrazi zgodę na sprzedaż, będzie to pierwsza taka transakcja od 1989. Obecnie eksport sprzętu wojskowego i urządzeń zaawansowanych technologicznie z USA do ChRL jest zabroniony.

Obama nie określa liczby i ceny oferowanych samolotów C-130. Podaje natomiast, że samoloty będą używane w celach cywilnych, m.in. w operacjach opanowywania wycieków ropy naftowej na morzach. Ostatni taki wyciek miał miejsce w lipcu 2010, gdy eksplodował rurociąg w rejonie Dalian, u wybrzeży północo-wschodnich Chin.

Nie wiadomo dlaczego ChRL są zainteresowane amerykańskimi samolotami transportowymi wielkości Herculesa. Obecnie w tej klasie chińskie wojska lotnicze eksploatują samoloty Y-8 - analog rosyjskich An-12. Z kolei chiński przemysł pracuje nad Y-9 o parametrach podobnych do C-130. Analitycy twierdzą, że projektowana transakcja to przede wszystkim próba ocieplenia stosunków między Waszyngtonem a Pekinem w kontekście dostaw amerykańskiego uzbrojenia Tajwanowi. Bliższa współpraca miałaby pomóc m.in. w rozmowach dotyczących podwyższenia kursu juana, na czym zależy uzależnionej od ChRL gospodarce USA. Niektórzy eksperci wiążą decyzję Obamy z przyznaniem Nagrody Nobla chińskiemu dysydentowi Liu Xiaobo. Miałaby ona stanowić zachętę dla dalszych przemian społecznych w ChRL.

W połowie lat 1980., gdy stosunki chińsko-amerykańskie uległy czasowemu ociepleniu, Waszyngton zgodził się na sprzedaż Pekinowi śmigłowców S-70 Black Hawk przeznaczonych do wykonywania zadań cywilnych. Po kolejnym pogorszeniu stosunków USA i ChRL w efekcie wydarzeń na Placu Tiananmen (Chińczycy krwawo stłumili wówczas protesty odbywające się m.in. na tym placu), Amerykanie zablokowali dostawy części zapasowych do tych śmigłowców. Teraz być może także ten problem zostanie rozwiązany.



O piśmie w sprawie sprzedaży C-130 w wersji cargo ChRL poinformowały nieoficjalnie 8 października - w dniu jego wystosowania - chińskie media. Dopiero później pismo prezydenta Baracka Obamy ukazało się na oficjalnej stronie Białego Domu. Jeśli Kongres wyrazi zgodę na sprzedaż, będzie to pierwsza taka transakcja od 1989. Obecnie eksport sprzętu wojskowego i urządzeń zaawansowanych technologicznie z USA do ChRL jest zabroniony.

Obama nie określa liczby i ceny oferowanych samolotów C-130. Podaje natomiast, że samoloty będą używane w celach cywilnych, m.in. w operacjach opanowywania wycieków ropy naftowej na morzach. Ostatni taki wyciek miał miejsce w lipcu 2010, gdy eksplodował rurociąg w rejonie Dalian, u wybrzeży północo-wschodnich Chin.

Nie wiadomo dlaczego ChRL są zainteresowane amerykańskimi samolotami transportowymi wielkości Herculesa. Obecnie w tej klasie chińskie wojska lotnicze eksploatują samoloty Y-8 - analog rosyjskich An-12. Z kolei chiński przemysł pracuje nad Y-9 o parametrach podobnych do C-130. Analitycy twierdzą, że projektowana transakcja to przede wszystkim próba ocieplenia stosunków między Waszyngtonem a Pekinem w kontekście dostaw amerykańskiego uzbrojenia Tajwanowi. Bliższa współpraca miałaby pomóc m.in. w rozmowach dotyczących podwyższenia kursu juana, na czym zależy uzależnionej od ChRL gospodarce USA. Niektórzy eksperci wiążą

decyzję Obamy z przyznaniem Nagrody Nobla chińskiemu dysydentowi Liu Xiaobo. Miałaby ona stanowić zachętę dla dalszych przemian społecznych w ChRL.

W połowie lat 1980., gdy stosunki chińsko-amerykańskie uległy czasowemu ociepleniu, Waszyngton zgodził się na sprzedaż Pekinowi śmigłowców S-70 Black Hawk przeznaczonych do wykonywania zadań cywilnych. Po kolejnym pogorszeniu stosunków USA i ChRL w efekcie wydarzeń na Placu Tiananmen (Chińczycy krwawo stłumili wówczas protesty odbywające się m.in. na tym placu), Amerykanie zablokowali dostawy części zapasowych do tych śmigłowców. Teraz być może także ten problem zostanie rozwiązany.